Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 114 (1744)
ROK VI.

CZWARTEK

Dzisiaj nie wystarcza już uznawać granicy na Odrze i Nysie ze względów tzw. realnej konieczności. Dzisiaj szczere uznanie granicy pokoju między Niemcami i Polską stało się decydującą bronią w walce przeciwko przygotowaniom wojennym.

(Z przemówienia Premiera Grotewohla wygłoszonego w czasie pożegnania Prezydenta Bieruta w Berlinie).

W dniu 10 kwietnia 1951 r. w całej Rumuńskiej Republice Demokratycznej rozpoczęta została kampania zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju pomiędzy pięciu wielkimi mocarstwami.

W fabrykach, przedsiębiorstwach i instytucjach, na uniwersytetach i w szkołach, obywatele Rumuńskiej Republiki Ludowej, niezależnie od swych przekonań politycznych i wyznania religijnego, składają podpisy na rzecz zachowania i zabezpieczenia pokoju.

Agresorów USA czeka zagłada

PEKIN. — Jak donosi agencja Nowych Chin, przewodniczący Chińskiego Komitetu Obrony Pokoju i walki przeciwko agresji amerykańskiej — Kuo Mo-żo wygłosił przez radio przemówienie do narodu chińskiego.

Od października ub. roku — oświadczył Kuo Mo-żo — bohaterska Armia Ludowa Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej wraz z ochotnikami chińskimi zadała ogromne straty wojskom nieprzyjacielskim, a przede wszystkim amerykańskim. Nieprzyjaciel **stracił ogółem 130 tysięcy żołnierzy i oficerów.** Imperialiści amerykańscy rzucili na front koreański dwie trzecie swych wojsk lądowych. **Mimo to napastników czeka całkowita zagłada.** Imperialiści amerykańscy nie wyciągnęli należytych wniosków z otrzymanej nauczki. Gromadzą oni resztki faszystów w Niemczech zachodnich i Japonii, aby wykorzystać je w charakterze mięsa armatniego i podejmują wciąż nowe, szaleńcze próby rozpętania jeszcze jednej wojny światowej. **Naród chiński, który stoi w pierwszym szeregu walki przeciwko agresji amerykańskiej, będzie kontynuował walkę o pokój na całym świecie.**

Chłopi woj. łódzkiego przygotowują się do Plebiscytu Pokoju

WARSZAWA. — Zbliża się Narodowy Plebiscyt Pokoju. Ruch obrońców pokoju szeroko rozwinął prace przygotowawcze do Plebiscytu. Włączyły się do nich wszystkie organizacje masowe. Odbywają się konferencje robocze KOP, w których masowy udział biorą robotnicy i chłopi, naukowcy, artyści i literaci, księża i rzemieślnicy, kobiety i młodzież.

Tysiące mieszkańców woj. łódzkiego wyraziło swą solidarność z uchwałami Światowej Rady Pokoju na licznych zebraniach i wiecach.

W pracach przygotowawczych do Plebiscytu przoduje gmina Chabielice. We wszystkich gromadach tej gminy chłopi licznie zgłosili się do „trójek pokoju". W szeregu miejscowości ludność zaciągnęła podczas robót siewnych „Warty Pokoju". We wsi Kopyść chłopi ustawili na swoich polach niebieskie chorągiewki — symbol pokoju. Za przykładem wsi Kopyść poszli chłopi innych gromad woj. łódzkiego

Po wizycie w NRD

Powitanie w Warszawie

przerodziło się w manifestację

na cześć Bolesława Bieruta i przyjaźni polsko-niemieckiej

WARSZAWA. W środę 25 kwietnia br. w godzinach porannych powrócił do Stolicy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut, po rewizycie złożonej w Berlinie Prezydentowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelmowi Pieckowi. Wraz z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej powróciły osoby towarzyszące mu w podróży.

Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na Dworcu Głównym w Warszawie witali: Marszałek Sejmu Wł. Kowalski, członkowie Rady Państwa i członkowie Rządu: prezes Rady Ministrów **Józef Cyrankiewicz**, prezes NIK **Franciszek Jóźwiak**, wicemarszałkowie Sejmu **Roman Zambrowski** i **Stanisław Szwalbe**, **dr Henryk Kołodziejski**, wicepremierzy: **Hilary Minc**, **Aleksander Zawadzki** i **Antoni Korzycki**, minister Obrony Narodowej Marszałek **Konstanty Rokossowski**, ministrowie, sekretarze KC PZPR **Edward Ochab** i **Zenon Nowak**, jak również członkowie korpusu dyplomatycznego. Przy wjeździe pociągu na dworzec orkiestra odegrała Hymn Narodowy. Na peronie Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej odebrał raport kompanii honorowej Wojska Polskiego.

Liczne rzesze ludności Stolicy zgromadzone na dworcu gorąco i serdecznie witały powracającego Prezydenta.

Podczas powitania na Dworcu Głównym w Warszawie powracającego z Berlina Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, minister Spraw Zagranicznych dr Stanisław Skrzeszewski wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

„Na zaproszenie Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut z towarzyszącymi mu osobami przez trzy dni miał możność zwiedzić Niemiecką Republikę Demokratyczną. Berlin, był w sercu przemysłu — w okręgu Halle. Odwiedził kilka potężnych fabryk, stykał się z mężami stanu, robotnikami, inteligencją techniczną, chłopami, młodzieżą, dziećmi szkolnymi, starymi i młodymi, mężczyznami i kobietami.

Pobyt Prezydenta R. P. w Niemieckiej Republice Demokratycznej przyczynił się w ogromnym stopniu do umocnienia uczuć przyjaźni do Polski wśród niemieckiej klasy robotniczej, młodzieży i wszystkich pragnących pokoju, dlatego pobyt ten wybiega poza zasięg stosunków polsko-niemieckich i ma również wielkie międzynarodowe znaczenie w walce o zwycięstwo polityki pokoju w Europie".

ZMP-owcy wręczają Prezydentowi i towarzyszącym mu osobom wiązanki białych i czerwonych kwiatów. Opuszczającego dworzec Prezydenta żegnają wśród owacji na cześć przyjaźni polsko-niemieckiej przedstawiciele załóg fabrycznych, inteligencji pracującej i młodzieży.

Z nad granicy pokoju

Pismo Prezydenta RP do Prezydenta W. Piecka

FRANKFURT n/ODRĄ. Przed opuszczeniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej Prezydent Bierut wystosował do Prezydenta Piecka depeszę następującej treści:

„Opuszczając Niemiecką Republikę Demokratyczną po 3-dniowych odwiedzinach, przesyłam Panu, czcigodny Panie Prezydencie i społeczeństwu Niemieckiej Republiki Demokratycznej gorące wyrazy podziękowania za niezwykle serdeczne przyjęcie, jakie delegacji Rzeczypospolitej Polskiej zgotowała ludność Berlina i innych dzielnic pańskiego kraju.

Tę niezwykłą gościnność i powszechną sympatię cenimy bardzo wysoko jako niezbity dowód tych głębokich przeobrażeń, jakie dokonały się w naszych krajach i jakie stanowią fundament trwałej przyjaźni między naszymi narodami.

Z radością stwierdziłem ogromne osiągnięcia polityczne, gospodarcze i kulturalne oraz usuwanie zniszczeń wojennych na obszarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Nie wątpię, że wzajemne nasze odwiedziny, które odbyły się w ostatnim okresie, przyczynią się wybitnie do dalszego pogłębienia naszej przyjaźni i do zwycięstwa w walce o pokój, którego tak bardzo pragną nasze narody.

Życzę Panu, Panie Prezydencie, jak również Rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej dalszych sukcesów w Waszej wielkiej doniosłej pracy".

Nieoficjalna wymiana poglądów w Paryżu

PARYŻ. — Przewodniczący delegacji brytyjskiej na wstępną konferencję zastępców ministrów spraw zagranicznych — Davies wydał we wtorek 24 kwietnia obiad, na którym obecni byli: przewodniczący delegacji radzieckiej — Gromyko, przewodniczący delegacji amerykańskiej — Jessup, przewodniczący delegacji francuskiej — Parodi i ich doradcy.

Podczas obiadu przedstawiciele czterech mocarstw dokonali wymiany poglądów i w związku z tym wtorkowe posiedzenie zostało odwołane, a następne posiedzenie wyznaczono na dzień 25 kwietnia.

Fala strajków w Hiszpanii

PARYŻ. „Humanite" donosi, że strajk robotników prowincji Biskaja i Guipuzcoa sparaliżował pracę ważnych ośrodków hiszpańskiego ciężkiego przemysłu, w tej liczbie zakładów metalurgicznych i kopalń rudy w Bilbao i San Sebastian. Ruch strajkowy objął również rybaków, pracowników banków oraz towarzystw żeglugowych i ubezpieczeniowych, jak również niektórych przedsiębiorstw handlowych.

Szkoła im. B. Bieruta w Halle

BERLIN. — W ostatnim dniu pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta w NRD, odbyła się wzruszająca uroczystość przemianowania jednej ze szkół niemieckich w Halle na szkołę im. Bolesława Bieruta. Podczas uroczystości przemianowania szkoły obecna była Eugenia Krassowska, wiceminister Szkół Wyższych i Nauki.

Podczas uroczystości jeden z uczniów tej szkoły, pionier Ruelecke złożył w imieniu własnym i kolegów przyrzeczenie, że odtąd, pragnąc dać wyraz swej wdzięczności za uzyskany przez szkołę zaszczyt, będą uczyć się jeszcze lepiej i zacieśniać przyjaźń z uczniami szkół polskich.

W demokratycznym sektorze Berlina przeprowadza się prace przy budowie wielkich boisk sportowych. Przy Alei Stalina w pobliżu Strausbergerplatz zostanie zbudowana hala sportowa dla lekkiej atletyki, mieszcząca około 3.000 widzów.

Na zdjęciu: Roboty budowlane są w pełnym toku.

Dumne meldunki z frontu realizacji Czynu 1-majowego

WARSZAWA. Szeroką falą ze wszystkich stron kraju płyną meldunki polskich mas pracujących o przedterminowej realizacji zobowiązań 1-majowych. Obok meldunków całych załóg kopalń, hut i wielkich fabryk zawiadamiają o wykonaniu zobowiązań poszczególne brygady robocze, zespoły i pojedyńcze jednostki.

M. in. o poważnym przekroczeniu swych zobowiązań meldują górnicy kopalni „Szombierki", którzy do chwili obecnej **wydobyli 961 ton węgla ponad przewidzianą zobowiązaniem ilość.**

W przedterminowej realizacji zobowiązań 1-majowych górnikom Śląska dotrzymują kroku hutnicy. M. in. załogi 14 wydziałów produkcyjnych huty „Kościuszko" doniosły już o przedterminowej realizacji czynu majowego. **Zespoły stalownicze tej huty do dnia 25 bm. wytopiły ogółem 800 ton stali ponad plan.**

O sukcesach produkcyjnych uzyskanych w realizacji zobowiązań majowych **donoszą również metalowcy, kolejarze, inteligencja techniczna, chłopi oraz stoczniowcy.**

50 tysięcy robotników łódzkich stanęło na Wartach Pokoju

Tysiące robotników łódzkich po zrealizowaniu zobowiązań produkcyjnych, stanęły na Wartach Pokoju, dając ponadplanową produkcję wartości wielu milionów złotych.

W ZPB im. 1 Maja w indywidualnych i zespołowych Wartach Pokoju bierze udział 5000 osób, w tym ponad 3000 kobiet.

W ZPB im. Dzierżyńskiego zgłosiło się do Wart ponad 4000 robotników i robotnic, w ZPB im. Marchlewskiego — 2100, a w ZPB im. Hanki Sawickiej — 2200 osób.

Ogółem w Łodzi ponad 50 tys. ludzi stanęło do indywidualnych i zespołowych Wart Pokoju.

Z całego kraju

CUKROWNICY PRZECHODZĄ NA NOWE NORMY.

SZCZECIN — Przodujące w kraju załogi cukrowni okręgu szczecińskiego przystąpiły do rewizji starych norm i ustalenia mierników pracy dla tych czynności, które dotychczas nie były znormalizowane.

O olbrzymim znaczeniu nowych norm dla przemysłu cukrowniczego świadczy m. in. fakt, że w tegorocznej kampanii cukrownia w Klucze wie (woj. szczecińskie), będzie mogła podwoić produkcję cukru w porównaniu z rokiem 1949 przy mniejszej o 30 proc. załodze, co zwolni poważną liczbę robotników do innych prac.

BRYGADY SP ROZPOCZYNAJĄ PRACĘ.

WARSZAWA — W tych dniach na wielu obiektach rozpoczęły prace tysiące junaków z ochotniczych brygad SP pierwszego tegorocznego turnusu. Młodzież pomaga m. in. przy budowie: Nowej Huty, fabryki samochodów w Lublinie, magistrali piaskowej na Śląsku, przy pracach w porcie szczecińskim, rozpoczynając jednocześnie naukę w specjalnie utworzonych kompaniach szkolenia zawodowego.

Z FRONTU WALKI Z ANALFABETYZMEM.

BYDGOSZCZ — Ze sprawozdania woj. komisji do walki z analfabetyzmem w Bydgoszczy wynika, że do 15 bm. kursy początkowego nauczania zostały zakończone w pow. chełmskim. W pow. bydgoskim przed 1 maja przystąpi do egzaminów 198 uczestników kursów. Ogółem do 1 maja analfabetyzm ma być zlikwidowany w 18 powiatach województwa.

mówi FALA 31

Z amerykańskimi dyplomatami można się łatwo dogadać — twierdzą politycy zachodniej Europy. Nie potrzeba nawet znać angielskiego. Wystarczy jeśli na każde pytanie odpowiada się — „yes"...

*

Zaciera ręce amerykański fabrykant broni:

— Wczorajsza mowa Trumana o pokoju była o godzinę dłuższa niż zwykle. Będziemy więc na pewno znowu powiększać wywóz broni...

*

Murzyni w Ameryce cieszą się tak wielką wolnością, że skazani na śmierć na krześle elektrycznym, mogą wybierać czy chcą zginąć pod prądem stałym czy zmiennym...

Wzmacniamy walkę o pokój

pogłębiając przyjaźń polsko-niemiecką

Prezydent Bierut przekazuje pozdrowienia masom pracującym NRD

BERLIN. Opuszczając Berlin w dniu 24 kwietnia, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Bolesław Bierut, wygłosił na dworcu wschodnim następujące przemówienie:

Berlińczycy! Obywatele Niemieckiej Republiki Demokratycznej! Drodzy przyjaciele!

Opuszczając Niemiecką Republikę Demokratyczną, zawożę do mojego kraju miłe wspomnienia z pobytu w waszej stolicy i w waszym kraju.

Widziałem jak wre u was praca pokojowa, **jak wzmacnia się nieustannie niezłomna wola obrony pokojowego i przyjaznego współżycia między narodami, a w szczególności między narodem polskim i niemieckim.**

Na zawsze pozostaną w mej pamięci roześmiane twarzyczki waszych dzieci, ich przyjazne uśmiechy, szlachetny zapał waszej młodzieży oraz duch przyjaźni i życzliwości jakim jest ożywiona.

Spotkałem się z waszymi dzielnymi robotnikami i przodownikami pracy w fabrykach — ich postawa jest rękojmią trwałości naszej przyjaźni i niezłomnej woli walki o pokój!

Widziałem waszych chłopów, którzy rzucali ziarno na rolę w nadziei, że jest to siew pokoju.

Widziałem waszych nauczycieli i uczonych, którzy swoją twórczą pracą chcą służyć sprawie pokoju i przyjaźni!

Nie chcą oni wojny, podobnie jak nie chce wojny cały nasz naród, nasze dzieci, nasza młodzież, nasi robotnicy i chłopi, nasza inteligencja!

W tym tkwi olbrzymia siła, którą wszyscy musimy sobie uświadomić.

W jedności i przyjaźni pokój miłujących narodów tkwi niezwyciężona siła.

Niechaj jej nie lekceważą pozbawieni wszelkich skrupułów podżegacze wojenni!

Umacnianie wielkiego frontu pokoju potrafi utrącić zbrodniczą rękę, która chce zburzyć spokój naszych dzieci i matek, która chce nasze kraje rzucić w odmęt wojny.

Żaden z miłujących pokój narodów **nigdy nie zgodzi się ani na jawną, ani na zamaskowaną formę remilitaryzacji Niemiec zachodnich, która jest obecnie przebiegle stosowana, aby uśpić czujność ludzi naiwnych i wtrącić ich w otchłań nowej rzezi wojennej.**

Przeżyliśmy niedawno wojnę! Wiemy co znaczy nowa wojna!

Dlatego podwoić musimy wysiłki w walce o pokój we wszystkich krajach, a szczególnie w Niemczech zachodnich, które są siedliskiem niebezpiecznych knowań i machinacji imperialistycznych.

Dlatego walczyć musimy wytrwale z szowinizmem, z trucizną przesądów i uprzedzeń, które przeszkadzają sprawie pokoju. **Pogłębianie przyjaźni polsko-niemieckiej wzmacnia ogólną walkę o pokój. Nie będziemy szczędzili sił, aby ją realizować.**

Żegnając was, niemieccy przyjaciele, przesyłam serdeczne pozdrowienia wam wszystkim, waszym ogniskom rodzinnym, waszym warsztatom pracy, waszym gospodarstwom chłopskim i życzę wam sukcesów w waszej pracy i zwycięstwa w waszej walce o pokój i jedność Niemiec.

Niech żyją pokojowe, demokratyczne, zjednoczone Niemcy!

Niech żyje wieczysta przyjaźń polsko-niemiecka!

Niech żyje Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck!

Nasze rady

R. J.: Odpowiedź, dana Panu w Wydziale Wczasów ORZZ, wyjaśniająca, dlaczego w pierwszej dekadzie czerwca nie może Pan spędzić wczasów w miejscowości przez Pana obranej — jest dostatecznie jasna. Jeżeli miejsca zostały już rozdzielone pomiędzy tych, którzy wcześniej zgłosili się, aniżeli Pan — zrozumiałe, że nie może być Pan kosztem innych wyróżniony. Należy poza tym zdać sobie sprawę, że właśnie ku wygodzie wczasowiczów rozdzielnictwo miejsc musi być dokonane w sposób rozumny. Cóż by to był za odpoczynek gdyby osoby, korzystające z urlopów, były upychane w pokojach jak śledzie w beczce?

* * *

M. R. — OZORKÓW: Jeżeli wymaga tego interes instytucji — może ona dokonywać przesunięć personalnych zgodnie z planem, a interwencja nasza w tym wypadku byłaby conajmniej niewłaściwa. Od każdego obywatela można i należy wymagać, aby swoje ambicje osobiste podporządkował interesowi ogółu. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby Pan, jako wykwalifikowany fachowiec, pracował nadal w swoim zawodzie, a miejsce, w którym pełnić Pan będzie swoje obowiązki — nie może stanowić powodu do rozterek, o których donosi nam Pan w liście.

* * *

M. B. — GDYNIA: Zgodnie, z opinią ORZZ w Łodzi — przyznana Panu premia za dokonaną pracę, nie powinnna być cofnięta, gdyż na cofnięcie jej nie może wpłynąć fakt, że w kilka dni przed nadejściem pieniędzy — przeniósł się Pan do pracy do drukarni MON-u. Objęcie służby nie w prywatnej firmie, lecz w instytucji o dużej wadze państwowej, nie przekreśla Pana wkładu pracy w poprzedniej instytucji. Właśnie za ten wkład pracy został Pan premiowany i pieniądze powinny być wypłacone.

* * *

WOJCIECH GRACZYK: Prosimy o zgłoszenie się do naszej redakcji (Dział Listów) w godzinach 14 — 18.

W odpowiedzi na listy Czytelników

PRZYPOMNI O TYM OKÓLNIK

W związku ze skargą naszej Czytelniczki, której sklep Nr. 3 MHD odmówił sprzedaży poza kolejką naczynia, — pomimo okazanego świadectwa lekarskiego, stwierdzającego, iż jest ona w ciąży — dyrekcja MHD zawiadamia, iż podniósł się ogólny sprzeciw kupujących, a zainteresowana nie okazała świadectwa, lecz wyszła i wróciła do sklepu z milicjantem.

Ponadto dyrekcja MHD komunikuje, że w tych dniach został wydany okólnik do wszystkich sklepów, który przypomina o obowiązku załatwiania poza kolejką kobiet ciężarnych, dzieci, starców i inwalidów.

Do najpiękniejszych miejscowości

wyjadą dzieci na wczasy

Nie zapomniano i o tych, które pozostaną w mieście

Co piąte dziecko w naszym kraju skorzysta w bież. roku z wczasów letnich. Na przeprowadzenie tej akcji wyasygnowało państwo 250 miln. zł.

Akcja wczasów letnich dla dzieci i młodzieży ujęta została obecnie w ramy jednolitego centralnego planu. W oparciu o doświadczenia lat ubiegłych, opracowano plan rejonizacji kolonii letnich, który umożliwi równomierne ich rozmieszczenie na obszarze całego kraju w najpiękniejszych miejscowościach przy równoczesnym uwzględnieniu potrzeb zdrowotnych młodzieży.

Oprócz organizowanych w latach ubiegłych kolonii, półkolonii, obozów, dziecińców wiejskich i wycieczek dzieci wiejskich do miast - zorganizowane będą po raz pierwszy tzw. wczasy w mieście dla dzieci, które z różnych względów nie będą mogły wyjechać na wakacje. Z wczasów tych skorzysta od 10 — 15. tys. dzieci i młodzieży w wielkich miastach. W oparciu o szkoły, boiska sportowe, młodzieżowe domy kultury itp., organizowane będą w ramach tej akcji atrakcyjne zajęcia wypoczynkowo - wychowawcze, dla dzieci i młodzieży. Wczasy w mieście zapewnią również warunki odpowiedniego wypoczynku i opiekę dla dzieci, które korzystały z kolonii letnich w pierwszym turnusie.

Dzieci wyjeżdżające na kolonie letnie zakwalifikowane będą przez czynniki społeczne, o wyjeździe dzieci pracowników zakładów pracy — zadecydują po zbadaniu warunków rodzinnych i stanu zdrowia rady zakładowe, o wyjeździe innych dzieci — komitety rodzicielskie. Dla dzieci chorych lub zagrożonych chorobami, przeznaczone są prewentoria, sanatoria i domy zdrowia oraz inne formy opieki zdrowotnej, organizowane przez Ministerstwo Zdrowia.

Podobnie jak w ub. roku kolonie będą odpłatne, przy czym za jednomiesięczny pobyt dziecka na kolonii lub obozie opłata wynosi od 15 do 100 zł. w zależności od wysokości zarobku rodziców. Od opłat zwolnione są dzieci przodowników pracy oraz mniej zarabiających rodzin, obarczonych licznymi dziećmi.

Jak zapisać się

na wyższą uczelnię

Zmieniony system przyjmowania kandydatów

Na bieżący rok akademicki Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki zmieniło system przyjmowania kandydatów na wyższe uczelnie.

Podania o przyjęcie wraz z wszelkimi załącznikami składają obecnie kandydaci wyłącznie w komisjach rekrutacyjnych a te przekazują je z kolei do rektoratów odpowiednich szkół.

Wszyscy tegoroczni maturzyści mający zamiar kształcić się na wyższych uczelniach, składają swoje podania w szkolnych komisjach rekrutacyjnych.

Inni, którzy mają świadectwo maturalne z roku 1950 i z lat wcześniejszych, muszą podania kierować do powiatowych, lub w mieście — do dzielnicowych komisji rekrutacyjnych, utworzonych przy wydziałach oświaty Prezydiów Rad Narodowych. Tam też można zasięgać szczegółowych informacji.

W Łodzi zorganizowano wzorem lat ubiegłych Biuro Informacyjne dla kandydatów na wyższe uczelnie przy Zarządzie Łódzkim ZMP, ul. Piotrkowska 262, czynne codziennie w godzinach od 17 do 19. (l)

Nowe Złotno

przoduje w akcji siewnej

W północnej dzielnicy Łodzi akcja siewna objęła już wszystkie gospodarstwa. Ze względu na podmokły grunt, siewy wiosenne rozpoczęto z pewnym opóźnieniem. Pracę rolników utrudniały również złe warunki atmosferyczne, jednak mimo tych trudności akcja siewna przebiega szybko i sprawnie.

Dotychczas w pracach siewnych wysunęli się na czoło rolnicy z dzielnicy Nowe Złotno. Zobowiązali się oni zakończyć siewy wiosenne do końca bm., jednak już obecnie prawie że uporali się z tą pracą.

Hallo, Polskie Radio

Ciekawsze audycje

PIĄTEK, 27 KWIETNIA

13.30 Aud. szkolna dla klas I—II — *„Nasze zobowiązania pierwszomajowe"*. 13.50 Muzyka operetkowa. 14.20 Pogadanka z cyklu: „Poznajemy morze i wybrzeże". 14.30 Aud. szkolna dla klas V—VII. 14.50 Gra zespół instrumentalny J. Wasiaka. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych — „Ogniwo" 14 odc. powieści J. Broniewskiej. 15.50 Koncert solistów. 16.20 Program lokalny, 17.45 „Z frontu 1-Maj. Zobowiązań Pokoju". 18.00 Program lokalny. 19.00 Proza. 19.10 Koncert w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej. 21.30 Muzyka i aktualności 22.00 Aud. literacka. 22.15 Koncert w wyk. Zespołu harmonistów. Trans. z Budapesztu. 23.10 Muzyka popularna.

Codzienna nowelka „Expressu"

Zwierciadełko

(Starochińska bajka ludowa)

W małej wiosce żył przed wieloma wiekami człowiek z żoną i córeczką. Nigdy nie opuszczali swojej rodzinnej wioski, nigdy nie rozstawali się z sobą. Gdzieś tam podobno istniały piękne miasta, wielkie grody pełne cudów, ale Li-Tse i Ma-Oh znali je tylko ze słyszenia. W pocie czoła uprawiali swoje pole ryżowe i poletko jęczmienia, szczęśliwi, że ziarna, które rzucają w ziemię, oddają im stokrotny plon.

Pewnego razu Li-Tse musiał wyjechać w ważnych sprawach do dalekiej stolicy. Wyjazd jego zasmucił bardzo Ma-Oh. Pocieszała się jednak, że mąż jej zobaczy kawałek świata.

— Przywiozę ci w podarunku coś bardzo pięknego! — rzekł mąż na pożegnanie.

Kiedy nadszedł czas powrotu męża, Ma-Oh przystroiła się w najpiękniejszą niebieską suknię, którą tak bardzo lubił jej mąż i z dzieckiem na ręku wyszła na spotkanie.

Zauważyła go już z daleka. Ujrzało go również i dziecko, które wyciągnąwszy rączki, wołało z radością.

— Tatuś, tatuś nasz wraca!

Przywitali się serdecznie: jak ludzie, którzy się kochają i szanują. Li-Tse gładził długo ciemne włoski córki, a potem, sięgnąwszy do kieszeni, dał jej parę świecidełek.

Dziewczynka, ucieszona, zaczęła gładzić je swoimi malutkimi paluszkami, uszczęśliwiona, uradowana. Rodzice przyglądali się jej z uśmiechem, a potem Li-Tse powiedział tajemniczo.

— Przywiozłem pamiątkę... również dla ciebie... I myślę, że będziesz z niej zadowolona.

To powiedziawszy, wydobył z kieszeni malutki, płaski, bardzo błyszczący przedmiot i wręczył go żonie.

Ma-Oh zauważyła, że powierzchnia krążka jest gładka, lśniąca, jak tafla wody.

— Co to jest? — spytała z nabożnym zdumieniem.

— Weź to w rękę i spojrzyj uważnie — odparł mąż. — Co widzisz?

— Widzę ładną kobietę, która mi się przygląda... Kobieta, która porusza wargami, kiedy mówię i co dziwniejsze, ma taką samą niebieską suknię, jak ja.

— Jesteś, kochanie, niemądra! Widzisz swoją własną twarz — rzekł mąż dumny, że wie coś, o czym żona jego nie ma wyobrażenia. — Ta okrągła płytka metalu nazywa się „zwierciadło". Tam daleko w mieście, wielu ludzi ma lustra, ale u nas, na wsi, nie widziano dotąd ani jednego.

Ma-Oh bardzo się ucieszyła ze wspaniałego podarunku i nie mogła się napatrzeć swojemu obliczu. W końcu jednak doszła do wniosku, że tak drogocennej rzeczy nie można używać codziennie i zawinąwszy zwierciadełko w kawałek jedwabiu, włożyła je do pudełka, w którym znajdowały się najcenniejsze drobiazgi.

Lata mijały, a małżonkowie żyli nadal bardzo szczęśliwie i ubóstwiali swoją córeczkę, która wyglądała jak wierny obraz matki. Słodka, miła dziewczyna była ulubienicą wszystkich. Matka troskliwie chowała przed nią lusterko, bała się bowiem, że dziewczynka, widząc swoją piękność, stanie się zarozumiała, ojciec zaś zapomniał zupełnie o zwierciadełku.

Aż wreszcie nadszedł czas, że matka zachorowała i uczuła, że zbliża się kres jej życia. Zawołała więc córkę, która pielęgnowała ją z prawdziwym poświęceniem, podała jej pudełko ze zwierciadełkiem i rzekła.

— Drogie dziecko, muszę, niestety, opuścić ciebie i ojca. Ale w tym pudełku znajdziesz odbicie mojej twarzy. Otwieraj codziennie z rana i wieczorem to pudełeczko, a odczujesz zawsze, że czuwam nad tobą.

Dziecko, płacząc, obiecało spełnić prośbę matki, a Ma-Oh wnet potem zasnęła na wieki.

Odtąd każdego poranka i każdego wieczora Lu otwierała pudełko i długo spoglądała w lusterko. W lusterku tym widziała kochane oblicze matki, lecz nie takie blade i schorowane, ale piękne i pełne wdzięku młodości. Kiedy się śmiała do tego ślicznego obrazka, mateczka uśmiechała się do niej również, kiedy się smuciła, oczy dobrej matki były pełne melancholii.

Wieczorem, kiedy ojciec już spał, opowiadała mateczce o tym co robiła przez cały dzień i była szczęśliwa, jeśli mogła powiedzieć do odbicia matki:

— Dziś nie zrobiłam nic takiego, za co mogłabyś mnie zganić. Czy jesteś, mamo, zadowolona ze mnie?

Przez wiele lat żyła tak mała Lu. Niby nie miała matki, a jednak jak gdyby wzrastała pod jej opieką. A z każdym rokiem stawała się coraz piękniejsza i lepsza.

Kiedy dorosła, ojciec wydał ją za mąż za ładnego, prawego chłopaka, który pokochał ją całym sercem.

Pewnego dnia mąż, wróciwszy wcześniej wieczorem do domu, zobaczył, że żona jego, nachylona nad lusterkiem, mówi coś głośno do swojego odbicia, płacząc przy tym żałośnie. Zaniepokojony zapytał się o powód jej smutku, ona zaś opowiedziała mu wówczas o ostatniej prośbie matki.

— Dawniej — mówiła Lu — rozmawiałam z nią codziennie. Ale od czasu kiedy wyszłam za mąż, zapominam o niej często i widocznie matka rozgniewała się na mnie, bo spójrz: matka moja płacze!

Mąż osłupiał z podziwu nad jej naiwną prostotą i wiernością.

— Schowaj to lusterko! — powiedział. — Nie potrzebujesz go już więcej. Ale gdyby kiedyś nadszedł taki dzień, że i ty będziesz musiała opuścić swoje dziecko, wówczas zwierciadełko to zachowa swoją cudowną siłę i pokazywać ono będzie córce twoje oblicze, tak, jak tobie do dzisiejszego dnia pokazywało ono twarz twojej matki.

To powiedziawszy zamknął pudełko i serdecznym ruchem przytulił do siebie wierną, naiwną Lu.

(Tłum. M.)

Przygody Wicka i Wacka

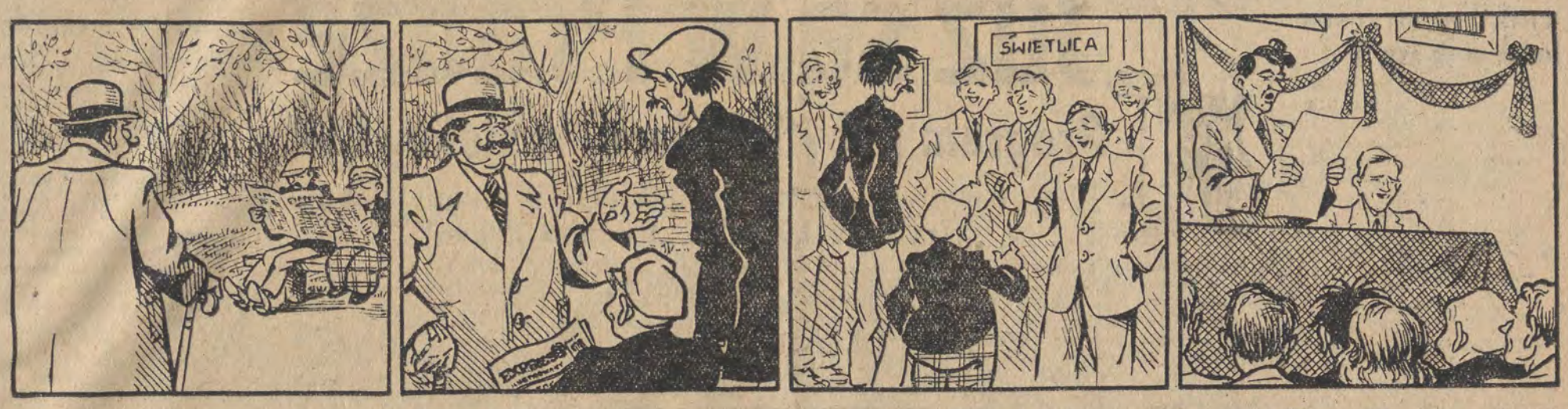

SZABERSKI: — Czy to dawniej taki Wicek i Wacek czytaliby w parku gazety? Popiliby sobie solidnie gdzieś w knajpie i poszli spać!...

SZABERSKI: — Za moich czasów robotnik przeważnie nie czytał gazet...
WICEK: — Ale pańskie czasy minęły bezpowrotnie! Dziś są nasze czasy!

KOLEDZY: — Co, Ferdek przeczyta sprawozdanie? Przecież on nigdy czytać nie umiał!...
WACEK: — Ale się nauczył!

FERDEK: — „W ten... sposób zlikwi... dowany zo...stał... analfabetyzm... w... naszej fabryce" Jako ostatni, były analfabeta przeczytałem wam raport!

Takie kartki posyłajcie znajomym!

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało z okazji Święta 1 Maja karty okolicznościowe, przedstawiające murarza, stojącego wraz z dzieckiem na murze nowopowstającej budowli. Karty zaopatrzone są napisem: „Z okazji 1 Maja serdeczne pozdrowienia zasyła — ".

Wydano także znaczek okolicznościowy wartości 45 gr. W środku znaczka widnieje postać robotnika z rozwianym biało-czerwonym sztandarem w ręku.

Nowy oddział chirurgii płucnej w szpitalu nr 3

Po zakończeniu kapitalnego remontu szpitala nr 3 przy ul. Kosynierów Gdyńskich, lecznictwo łódzkie zyskało jeszcze jeden oddział chirurgii płucnej.

Jest on większy i nowocześniej urządzony, niż jedyny dotąd podobny oddział w szpitalu nr 10.

Uruchomienie nowego oddziału chirurgii płucnej pozwoli zwiększyć ilość wykonywanych w tej dziedzinie medycyny operacji. (bk)

Program uroczystości 1-majowych

Mieszkańcy Łodzi zamanifestują

• radość z osiągnięć produkcyjnych
• niezłomną wolę walki o pokój

Już za kilka dni wyjdziemy wszyscy na ulice miast i miasteczek, aby zamanifestować radość z naszej pracy, z naszych dotychczasowych osiągnięć, aby masowym udziałem w pochodzie 1-Majowym potwierdzić swoją niezachwianą wolę walki o pokój.

Dobiegają już końca przygotowania do akademii, które odbędą się w zakładach pracy i szkołach, przygotowuje się transparenty i makiety, kończy plany dekoracji budynków. Na głównych ulicach zainstalowano głośniki radiowe. Na Piotrkowskiej ustawiono słupy, na których zawisną flagi.

Komitet Obchodu 1 Maja w Łodzi opracował już dokładny program uroczystości, które odbędą się w naszym mieście w dniu 1 Maja br.

Rozpocznie je w poniedziałek, 30 bm. uroczysta Akademia w Teatrze Nowym, przy ulicy Więckowskiego. Referat na akademii wygłosi I sekretarz KŁ PZPR, ob. Paweł Wojas. W części artystycznej wystąpią zespoły świetlicowe oraz artyści scen łódzkich.

Dekoracja zakładów pracy, instytucji, wystaw sklepowych i budynków mieszkalnych powinna być zakończona do dnia 29 bm. wieczorem.

ORGANIZACJA POCHODU

W latach ubiegłych kolumny dzielnicowe zbierały się na poszczególnych placach, a następnie dopiero przy zbiegu ulic Piotrkowskiej, Stalina i Mickiewicza łączyły się w jedną kolumnę, w której maszerowały obok siebie po dwie i trzy dzielnice.

Aby usprawnić tegoroczną manifestację i skrócić czas oczekiwania, Komitet Obchodu 1 Maja ustalił zmieniony szyk i porządek pochodu.

Kolumny dzielnicowe maszerować będą trasą pochodu oddzielnie. Każdy zakład pracy przejdzie zwartą kolumną przez całą szerokość ulicy. Młodzież pójdzie na czele swoich kolumn zakładowych, zaś młodzież szkolna razem z kolumnami dzielnicowymi.

Razem z zakładami pracy pójdzie w tym roku także wojsko. Na czele każdego zakładu pracy kroczyć będą poczty sztandarowe organizacji partyjnej, ZMP, rady zakładowe oraz niosący tablice z nazwą danej fabryki czy instytucji. Bezpośrednio za nimi zobaczymy przodowników pracy.

W odrębnych grupach przedefilują w tym roku tylko sportowcy, członkowie ORMO, harcerze z klas V, VI i VII oraz studenci i pracownicy wyższych uczelni.

Główna trasa pochodu prowadzi ulicą Piotrkowską od ul. Stalina do Placu Wolności, gdzie nastąpi rozwiązanie manifestacji.

Ul. Piotrkowska od Placu Wolności do Żwirki i ul. Stalina od Kilińskiego do Piotrkowskiej będą zamknięte dla przemarszu grup udających się na miejsce zbiórek. Ruch dozwolony jest tylko na skrzyżowaniach ulic.

Pojazdy mechaniczne po 8.30 rano będą mogły poruszać się w zasięgu punktów zbiórek i na trasach przemarszu tylko za specjalnymi przepustkami Komitetu Obchodu 1 Maja. Na miejscach zbiórek i na trasach czynne będą specjalne punkty bufetowe z żywnością i napojami chłodzącymi.

Dekoracje, niesione w pochodzie składane będą po rozwiązaniu manifestacji na stojące w pobliżu Pl. Wolności samochody ciężarowe.

Sprawny przebieg manifestacji zależy tylko od nas samych. Toteż wszystkie zakłady pracy, szkoły i organizacje winny bezwzględnie przestrzegać wyznaczonych terminów zbiórek i wymarszów, które dla poszczególnych dzielnic są różne, w zależności od kolejności, w jakiej dzielnice te wezmą udział w pochodzie.

Gdzie się zbiorą dzielnice

W dniu 1 Maja wszyscy zbierają się w swoich zakładach pracy i szkołach w wyznaczonych terminach. Do godziny 8.40 (na Piotrkowskiej, Stalina i Al. Kościuszki do 8.10) skorzystamy bezpłatnie z kursujących w tej porze tramwajów. Z zakładów pracy załogi przejdą następnie na dzielnicowe punkty zbiórki, skąd wyruszą na trasę pochodu.

Na ul. Stalina między Piotrkowską i Sienkiewicza zbierają się o godz. 8.30 poczty sztandarowe władz grodzkich i wojewódzkich, partii politycznych, związków zawodowych, ZMP, LK i organizacji społecznych. **Wraz z czołówką pochodu rozpoczną oni o godz. 9-ej manifestację.**

Na Al. Kościuszki od Zamenhofa do Mickiewicza zbiera się kolumna sportowa — na odcinku od Mickiewicza do Żwirki — harcerze i studenci.

A oto kolejność, w jakiej dzielnice wchodzić będą do głównego pochodu.

Dzielnica Fabryczna — zbiórka na ul. Armii Czerwonej obok Placu Zwycięstwa. Dzielnica wchodzi do pochodu zaraz za kolumną czołową.

Dzielnica Widzew — zbiórka na ul. Armii Czerwonej za dzielnicą Fabryczną.

Delegacje chłopskie — zbiórka na ul. Żeromskiego od Świerczewskiego w stronę Hali Sportowej. Delegacje wejdą do pochodu za dzielnicą Widzew.

Dzielnica Staromiejska — zbiórka w rejonie ulic Próchnika — Wólczańska. Zakłady z tej dzielnicy mieszczące się po wschodniej stronie ul. Piotrkowskiej winny przekroczyć ją najpóźniej do godz. 8.45

Dzielnica Górna-Lewa — zbiórka na ul. Piotrkowskiej od Brzeźnej do Wigury.

Dzielnica Śródmieście — zbiórka na Al. Kościuszki, czoło w stronę Mickiewicza. Tu również zakłady ze wschodniej strony Piotrkowskiej muszą ją przekroczyć do godz. 8.30.

Dzielnica Śródmieście-Lewa — z dzielnicowego miejsca zbiórki kolumna przejdzie ulicami Kilińskiego, Wigury do Piotrkowskiej, gdzie zajmie miejsce dzielnic Staromiejskiej i Górnej Lewej, które w międzyczasie wejdą już do pochodu.

Dzielnica Bałuty — po zbiórce dzielnicowej kolumna przejdzie ulicami Nowomiejską, Lutomierską, Zachodnią i Al. Kościuszki do Mickiewicza, gdzie ustawi się za dzielnicą Śródmieście.

Dzielnica Śródmieście-Prawa — po zbiórce dzielnicowej przemarsz ulicami Gdańską, Świerczewskiego do Żwirki.

Dzielnica Górna-Prawa — zbiórka na ul. Wólczańskiej od Świerczewskiego w stronę ul. Czerwonej. Stamtąd kolumna przejdzie do ul. Piotrkowskiej.

Dzielnica Górna — zbiórka na Pl. Niepodległości.

Dzielnica Ruda Pabianicka — zbiórka na ul. Pabianickiej, skąd kolumna dojdzie do Placu Niepodległości i ustawi się za dzielnicą Górną.

ORMO i Straż Pożarna — zbiórka o godz. 12-ej na ul. Brzeźnej.

Motocykliści i udekorowane pojazdy ustawią się na ul. Rzgowskiej od Pl. Niepodległości w stronę kolei obwodowej. Pojazdy wyjadą na ul. Piotrkowską na koniec manifestacji

Czekamy na dalsze meldunki!

Lokatorzy dokładają starań aby ich domy były czyste

Coraz więcej komitetów blokowych w Łodzi podejmuje w związku z „miesiącem czystości" zobowiązania, mające na celu podniesienie stanu sanitarnego miasta.

Przed kilku dniami mieszkańcy domów przy ul. Niecałej Nr 12 i Wawelskiej Nr 5 przystąpili samorzutnie do oczyszczania rynsztoków na ulicy Wawelskiej. Do pracy nad oczyszczaniem nieczynnych od pięciu lat ścieków zgłosili się wszyscy mężczyźni z obydwu domów, a następnie przyłączyły się także i kobiety.

Między lokatorami wywiązało się współzawodnictwo — który dom pierwszy zakończy swe roboty. Pracowano przy oczyszczaniu rynsztoków prawie do godz. 23-ej, ale zobowiązania wykonano. Ścieki na ulicy Wawelskiej są już czyste.

Następną pracą, którą mają zamiar wykonać mieszkańcy domu przy ul. Niecałej Nr 12 jest zbudowanie na podwórzu specjalnego dołu na odpadki.

Zobowiązania lokatorów tych dwu domów świadczą dodatnio o ich wyrobieniu społecznym.

Czekamy na dalsze meldunki. Łódź musi być czysta! (u)

Dwudniowa sesja Woj. Rady Narodowej w Łodzi

Na 4 i 5 maja zwołana została w Łodzi sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Tematem obrad będzie m. in. budżet na rok bieżący oraz analiza działalności prezydiów Powiatowych Rad Narodowych na odcinku załatwiania skarg i zażaleń ludności.

Kawały z Expressu

Do pewnej restauracji na prowincji wchodzi gość i prosi o jadłospis. Usłużny właściciel podaje mu kartę.

— Przepraszam — zwraca się doń gość. — Jaka jest różnica między befsztykiem za 12 złotych a za 15 złotych?

— Droższy łatwiej się kraje — informuje właściciel knajpy.

— Aha.. Więc jest bardziej miękki?

— Nie, tylko dodajemy do niego ostrzejszy nóż...

* * *

Przyczkowski został uniewinniony. Obrońca gratuluje mu.

— Dobrze pana broniłem, co?

— Też mi sztuka — klient wydyma pogardliwie wargi. — Gdybym wiedział przed rozprawą, że jestem taki niewinny, jak mnie pan przedstawił w swym przemówieniu, to bym wcale nie brał adwokata!

Miotły i chusteczki czekają w MOI na właścicieli

Samochód, jadący w ub. poniedziałek ul. Konstantynowską w kierunku Łodzi „zgubił" większą ilość mioteł do zamiatania. Zbliżający się koniec „miesiąca czystości" przynagli zapewne właściciela do zgłoszenia się po zgubę. Miotły znajdują się w Miejskim Ośrodku Informacji.

Tamże jest do odebrania około 200 sztuk chusteczek do nosa. Sprawa do pewnego stopnia również związana z „miesiącem czystości", a więc równie pilna. (k)

Pod ostrym kątem

Tragedia Szarusi

Rodzina Gryzońskich żyła spokojnie i cicho, jak przystało na poważną z wiekowymi tradycjami rodzinę. Tego jednak pamiętnego i zapisanego w domowych kronikach dnia — 22 kwietnia 1951 r. prysł ich spokój i szczęście. Najmłodsza z trzech córek — Szarusia nie powróciła na noc do domu.

Początkowo zbytnio się tym nie przejmowano sądząc, że Szarusia poszła do krewnych. Kiedy jednak i nazajutrz nie powróciła, rozpoczęto gorączkowe poszukiwania. U krewnych, znajomych dowiadywano się czy nie widzieli Szarusi. Niestety — wszystko bezskutecznie!

Aż dopiero... Późnym wieczorem wpadł do mieszkania najstarszy z synów Gryzońskich.

— Nieszczęście! — krzyknął — nieszczęście!!!..

— Co się stało? Mów! Co z Szarusią?

— Szarusia... utonęła!

Wyszeptawszy to, począł przez łzy opowiadać o śmierci swej siostry. Haniebną miała śmierć. Nawet ciała nie będzie można wydobyć.

Boleść Gryzońskich była wielka.

Czcząc pamięć tragicznie zmarłej, postawiono jej marmurowy nagrobek z napisem: „Nieodżałowana córka, najurodziwsza z myszek — Szarusia Gryzońska utonęła w kwiecie wieku... w butelce piwa".

Na jej szklanym grobie widniała etykieta: Piwo słodowe specjalne — Browar w Ostrowiu Wlkp. — Grób zaś zapieczętowano banderolą:

PSS — Wytwórnia Wód Gazowych i Rozlewnia Piwa — ul. Kilińskiego nr 81 (jot)

Biała piłeczka skacze po stole

Wyniki mistrzostw łódzkiej klasy B

W rozgrywkach mistrzowskich tenisa stołowego drużyn klasy B uzyskano następujące wyniki: Kolejarz (Kol.) — Stal (Łódź) 2:7, Budowlani (Kutno) — Kolejarz (Skiern.) 9:0, Stal (Zd. Wola) — Unia (Pab.) 6:3, Ogniwo (Pab.) — LZS Jutrzenka 9:0, Unia (Ł) — Gwardia (Ł) 8:1, Ogniwo (Pab.) — Unia (Pab.) 9:0, Kolejarz (Ł) — Kolejarz (Kol.) 9:0, AZS — Kolejarz (Ł) 5:4, Bawełna — Włókniarz (Zg.) 5:4, Bawełna — Unia (Zg.) 7:2. W klasie żeńskiej Spójnia (Tom.) — Kolejarz (Kol.) 9:0.

TEATRY

Nowy — „POEMAT PEDAGOGICZNY" — godz. 19

Im. Stefana Jaracza — „WIECZÓR TRZECH KRÓLI" — godz. 19.

Powszechny — „CHORY Z UROJENIA" — godz. 19.15.

Żydowski — nieczynny.

Mały — „...NA PLAN" — godz. 19.30.

Lutnia — „ULUBIONE MELODIE" — godz. 19.15.

Pinokio — „NOWA SZATA KRÓLA" — godz. 17.

KINA

ADRIA — Pierwszy start — 16, 18, 20.

BAJKA — Diabelska grań — 18, 20

BAŁTYK — Maaret — 16.30, 18.30, 20.30.

GDYNIA — Program aktualności — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

MŁODA GWARDIA — Kłopoty referenta Trziszki — 16, 18, 20.

MUZA — Warszawska premiera — 18, 20.

POLONIA — Słońce wschodzi — 16.30, 18.30, 20.30

PRZEDWIOŚNIE — Miasto nieujarzmione — 18, 20.

REKORD — Śmiali ludzie — 18, 20.

ROBOTNIK — Tragiczny pościg — 18, 20.

ROMA — Czekaj na mnie — 18, 20.

STYLOWY — Rada bogów — 17.30, 20.

ŚWIT — Wyspa skarbów — 18, 20.

TATRY — Przybrana córka — 16 18.15, 20.30

WISŁA — Wielkopańskie hulanki — 16.30, 18.30, 20.30

WŁÓKNIARZ — Dzieci z jednego podwórka — 16.30, 18.30, 20.30.

WOLNOŚĆ — Milczenie jest złotem 16, 18, 20.

ZACHĘTA — Brunatna pajęczyna 18, 20.

Czeka ich 1500 kilometrów...

Już są w Pradze

Program pobytu kolarzy w stolicy ČSR

30-go kwietnia start do wielkiego Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava"

Program pobytu kolarzy startujących w IV Międzynarodowym Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava" jest następujący:

25 kwietnia przyjazd do Pragi wszystkich zgłoszonych do wyścigu zespołów. Dzień ten poświęcony był na zakwaterowanie kolarzy.

26 kwietnia przewiduje się zwiedzanie Pragi oraz obejrzenie jednego z najnowszych filmów czechosłowackich.

27 kwietnia kolarze zwiedzać będą Pragę, a wieczorem udadzą się na przedstawienie do Opery Komicznej.

28 kwietnia zawodnicy oraz kierownictwa drużyn wezmą udział w przyjęciach organizowanych przez Czechosłowacki Komitet Kultury Fizycznej i władze Pragi.

29 kwietnia odbędzie się konferencja techniczna, na której ustalone zostaną ostatnie szczegóły związane z wyścigiem.

30 kwietnia, o godz. 11.30, odbędzie się start honorowy do I etapu wyścigu, przebiegającego dokoła Pragi, po czym odbędzie się start ostry.

W tegorocznym Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava", obok szeregu innych państw, startują również i kolarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Będzie to już ich drugi start w tej gigantycznej imprezie.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej kolarstwo jest na drodze wielkiego rozwoju. W minionym roku było tam tylko 16 tysięcy zrzeszonych kolarzy, a obecnie ilość ich zwiększyła się dwukrotnie i liczba zarejestrowanych zawodników przekracza 32 tysiące. Są oni zrzeszeni w 564 klubach.

Kolarstwo w NRD ma zapewniony dalszy rozwój, jest ono bowiem otoczone wielką opieką. W tym roku np. przewiduje się urządzenie 48 wyścigów szosowych i 78 różnych imprez na torze. Wzorując się na kolarstwie Zw. Radzieckiego w NRD staje się obecnie bardzo popularne kolarstwo żeńskie.

Tych kilka dość pobieżnych danych wskazuje, że sport kolarski w Niemieckiej Republice Demokratycznej jest na najlepszej drodze do wielkiego rozwoju i że osiągnięcia jego z roku na rok będą coraz większe.

W ub. roku kolarze NRD pierwszy raz wzięli udział w Wyścigu Pokoju Praga — Warszawa, wezmą w nim również udział i teraz. Z liczby 32 tysięcy zawodników dość ciężko było wybrać 15-tu najlepszych. Ale trudności te pokonano i ostatecznie szóstka najlepszych stanie za kilka dni na starcie w Pradze.

Kierownikiem ekipy jest P. Schiller, zeszłoroczny kierownik techniczny drużyny. Skład nie jest jeszcze definitywnie ustalony, wiadomo jednak, że pojedzie młody, obiecujący szosowiec Meister, zeszłoroczny uczestnik Wyścigu Pokoju. Poza tym w rachubę wchodzą: Gaede z Magdeburga, Trefflich z Weimaru i Fensl z Chemnitz.

Niemieccy kolarze przygotowują się do Wyścigu Pokoju Praga — Warszawa w tym przeświadczeniu, że czeka ich wielki wysiłek. Podobnie jak kolarze dalekiej Finlandii, nie liczą oni, że odegrają w wyścigu decydującą rolę, lecz wiedzą, że zadaniem ich jest wykazanie postępu kultury fizycznej w NRD, a przede wszystkim zadokumentowanie, że sportowcy w NRD walczą i są zdecydowani walczyć przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, o utrwalenie pokoju.

Trzecie zwycięstwo piłkarzy polskich w NRD

Piłkarska reprezentacja polskich związków zawodowych rozegrała trzecie spotkanie w NRD, które podobnie jak i poprzednie zakończyło się zwycięstwem drużyny polskiej.

Reprezentacja CRZZ spotkała się 25 bm. w Lipsku w rewanżowym meczu z reprezentacją NRD. Mecz wygrali Polacy 4:1 (2:0). Trzy bramki zdobył Cieślik, czwartą — Anioła.

Zawodom przyglądało się ok. 55 tys. widzów.

To był maraton...

TURNIEJ W OPOLU

wyłonił nowe mistrzowskie rakietki Polski

W Opolu odbyły się indywidualne i drużynowe mistrzostwa Polski kobiet w tenisie stołowym, w których startowały 52 zawodniczki z poszczególnych okręgów.

Mistrzynią Polski juniorek została Mazekówna (Unia Odmuchów), a tytuł wicemistrzyni zdobyła Guzikówna (Ogniwo Radom).

W konkurencji seniorek tytuł mistrzowski zdobyła Dorówna (Unia Odmuchów) przed Guzikówną (Ogniwo Radom). W rozgrywkach drużynowych zwyciężyła Unia (Odmuchów), wicemistrzostwo uzyskał Górnik (Świętochłowice) przed Stalą (Poznań) i Budowlanymi (Opole).

Niespodzianką była porażka w eliminacjach mistrzyni Polski Orłowskiej z Mazekówną. W ćwierćfinałach odpadła również zeszłoroczna mistrzyni Polski Bojanowska. Mistrzostwa cechował wysoki poziom gry juniorek przy wyraźnym obniżeniu formy seniorek.

W przeciwieństwie do mistrzostw Polski w grach podwójnych odbytych w Łodzi, cechą których była sprężysta organizacja, mistrzostwa w Opolu były źle zorganizowane ku ogólnemu utrapieniu zawodniczek.

W Opolu znów zastosowano system spotkań każdego z każdym, który już tyle razy w mistrzostwach nie zdał egzaminu. Rozgrywki ciągnęły się do późnej nocy, nic więc dziwnego, że zamiast mistrzostw uczestniczki miały to, co z ironią nazywają „maratonem".

Czas byłby położyć temu kres. Takie mistrzostwa, poza przemęczeniem i wyczerpaniem uczestniczek, realnych korzyści sportowych nie przynoszą.

Pierwszą broszurę o SPO

otrzymał w nagrodę przodownik pracy, Sobota

W GKKF w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia pierwszej broszury o SPO sportowcowi i przodownikowi pracy z Nowej Huty, Stefanowi Sobocie.

Sobota pierwszy rzucił hasło szkolenia organizatorów SPO drogą korespondencyjną, aby nie odrywać ich od pracy zawodowej.

Przewodniczący GKKF, Motyka, wręczając Sobocie pierwszą broszurę na temat celów, zadań i organizacji SPO, podkreślił olbrzymie znaczenie masowego szkolenia organizatorów SPO. Apel Stefana Soboty został podjęty przez GKKF, a wydana w nakładzie 30.000 egzemplarzy broszura jest pierwszą z dwunastu, jakie ukażą się w ciągu najbliższego półrocza.

Poseł Motyka oświadczył, że szkolenie korespondencyjne pozwoli na zaoszczędzenie 100 tys. roboczodni, co ma olbrzymie znaczenie w dobie realizacji Planu 6-letniego.

Ob. Sobota zobowiązał się do wyszkolenia jak największej ilości organizatorów SPO w Nowej Hucie oraz zwiększenia wysiłków w pracy zawodowej dla szybszego zrealizowania zadań Planu 6-letniego.

PORAŻKA MISTRZA i zdobywcy pucharu ZSRR

Dalsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo ZSRR przyniosły nowe niespodzianki. Należą do nich porażki mistrza z roku ubiegłego CDKA i zdobywcy Pucharu ZSRR Spartaka-Moskwa.

Drużyna CDKA uległa zespołowi Skrzydła Sowietów 1:2, a Spartak Moskwa przegrał z Kijowskim Dynamo 0:1.

Niespodzianką jest również nierozstrzygnięty wynik spotkania Dynamo Tbilisi — WWS — 3:3.

PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA
Ekspozytura Towarowa Nr 1
Łódź, Gdańska 81
Tel. 125-10, 145-20, 121-73

dla wykorzystania powrotnych samochodów przyjmuje ładunki całosamochodowe i drobnicowe w kierunkach:

Tomaszów Maz.	Wieluń
Opoczno	Kutno
	Łowicz
Zduńska Wola	Piotrków
Sieradz	Radomsko

oraz kompletuje **ładunki zbiorowe** do większych miast Polski 290

Pracownicy poszukiwani

Mechaników na maszyny szwalnicze, cewiaczki, uczniów (ce), na dziewiarnię (powyżej lat 18), biegłą maszynistkę zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. E. Plater w Łodzi, ul. Wólczańska 66. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 302

Piekarzy zatrudni natychmiast Miejski Handel Detaliczny Artykułami Spożywczymi Łódź-Śródmieście. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Kadr, ul. Piotrkowska 104a. 303

ANDRZEJ ŻAŃSKI

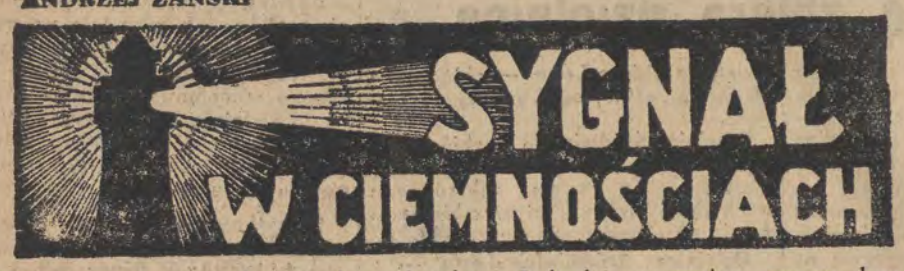

302)

W skórzanym woreczku uczuła pod palcami coś twardego. Złoto? Klejnoty? Jeśli nawet są to klejnoty, splamiła je krew. Więc precz z nimi!

Pociąg przelatuje właśnie, wśród głuchego dudnienia kół przez most. Rzeka wezbrana jest i szara po ostatnich obfitych, jesiennych deszczach.

Ingeborg szybkim ruchem wyrzuca przez okno dar zbrodniarza.

Woreczek, zatoczywszy lekki łuk, wpada do wody. Plusnęło. Na powierzchnię wody wybiegło parę kół, które zaraz potem zatarła przepływająca fala.

Ciężki woreczek poszedł jak kamień na dno i osiadł w gęstym mule.

Ale czy na tym skończyła się historia brazylijskich brylantów, które kiedyś dzięki czarnookiej Inez, znalazł Krzysztof Gorayski nad brzegiem dalekiej rzeki, a potem w testamencie przekazał Helenie z Księżoporskich Karwiczowej?

Pozornie tak.

Jednakże za tysiąc, czy za dwa tysiące lat, kiedy rzeka wyschnie, albo wola ludzi zmieni celowo jej bieg, może ktoś odnajdzie jeden z tych kamieni.

Lecz kim będzie ten, w którego ręce dostanie się brylant? Stary archeolog, który oglądnąwszy kamień pomyśli filozoficznie: „Oto w jaki sposób szlifowano kiedyś te cenne przed wiekami kamienie, które dzisiaj produkujemy masowo, jak szklane cacka?" A może znajdzie go zakochany młodzieniec i ofiaruje idącej obok dziewczynie? A może garść starych brylantów wygrzebie z ziemi małe dziecko przez moment pobawi się nimi, nacieszy oczy grą ich świateł, potem ciśnie je znowu w piasek, ażeby pobiegnąć za przelatującym motylem?

Trudno jest przewidzieć, jaki będzie dalszy ciąg dziejów tych brylantów. Ale jedno jest tylko pewne: że świat będzie wówczas lepszy i sprawiedliwszy, niż wtedy, kiedy żył Hauptsturmbannführer Paweł Falkenborn, który gotów był popełnić najpotworniejszą nawet zbrodnię, byleby tylko zdobyć takie błyszczące świecidełko...

ROZDZIAŁ XXIII.

CIEŃ NA PODWÓRZU

— — — — — — — —

...Jerzy Orten, podważywszy nożem wieko wykopanej w karwiczowskim parku szkatułki, spojrzał w głąb.

Na twarzy Jerzego i Weroniki ukazał się wyraz najwyższego zdumienia i zaskoczenia...

Kasetka była pusta!

Wiemy kto i wśród jakich okoliczności opróżnił jej zawartość. Ale dla Ortena zniknięcie klejnotów jest sprawą wręcz nie do pojęcia.

— Nie rozumiem! — powiedział po chwili, ochłonąwszy ze zdumienia. — Karwicz mówił wyraźnie, że w szkatułce tej zakopał brylanty Krzysztofa. Szkatułka znalazła się, gdzież więc są kamienie?

Weronika rozkłada ręce.

— Prawdopodobnie ktoś podpatrzył Karwicza i odkopał potem skrzyneczkę.

— Powiedzmy nawet, że tak było. Ale dlaczego w takim razie nie wziął również i samej kasetki? Dlaczego wrzucił ją z powrotem do ziemi?

— Nie wiemy, w jakim momencie ten „ktoś" odkopywał skarb Karwicza. Może zależało mu na tym, żeby nie zwrócić niczyjej uwagi: portiera albo kogoś innego. Brylanty mógł przecież wsunąć łatwo do kieszeni, a skoro miał on taką fortunę, na co mu jeszcze potrzebna była ciężka, wpadająca w oczy kasetka?

— Masz rację, Weroniko! — powiada w zamyśleniu Orten. — Widocznie ktoś podpatrzył Karwicza i odkopał potem brylanty.

— Powiedz mi — głos jej brzmi cicho — czy bardzo zmartwiłeś się? Bo rozumiem, czym były dla ciebie te brylanty i jakie wiązałeś z nimi nadzieje?

Orten spogląda na atłas, pokrywający dno srebrnej szkatułki. Atłas spłowiał tak bardzo i zbutwiał, że trudno było rozpoznać teraz jego pierwotny kolor.

— Tak samo spłowiały i rozsypały się w proch wszystkie moje nadzieje... — przypomniały się Ortenowi fantazje, jakie snuł na temat: jakie prowadzić będzie życie, kiedy odnajdzie skarb Krzysztofa.

Powoli zamyka wieko szkatułki.

— Bardzo ci przykro? — powtarza Weronika.

Przez chwilę jeszcze milczał, a potem powiedział szczerze:

(D. c. n.)

Redaktor naczelny L. KRONIEWICZ, tel. 1-2-60 — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a — Sekretariat Redakcji: 223-05 — Redakcja nocna: 115-50 Dział Miejski: 137-47, 109-62. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 137-47. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumeratę miesięczną, wynoszącą 4,50 zł przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski.
D-2-18962